



## O co prosimy Świętego Mikołaja? Wiele listów wzrusza

data aktualizacji: 2014.12.06



**Na stronie listydomikolaja.pl można poprosić Świętego Mikołaja o spełnienie marzeń. Część listów, które za pośrednictwem serwisu wysyłają internauci, skruszyłyby najtwardsze serca.**

Na stronie listydomikolaja.pl można poprosić Świętego Mikołaja o spełnienie marzeń. Część listów, które za pośrednictwem serwisu wysyłają internauci, skruszyłyby najtwardsze serca.

Piszą zarówno dzieci, jak i dorośli. Proszą o prezenty dla siebie, ale również dla swoich rodziców lub rodzeństwa. Listy nie trafiają w próżnię, a ich autorzy mają szansę na znalezienie swojego Świętego Mikołaja, ponieważ serwis umożliwia nam zostanie darczyńcą dla wybranej osoby. Postanowiliśmy sprawdzić, o co proszą mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego. Zachowujemy pisownię oryginalną.

Amelia 9 lat

Kochany Święty Mikołaju, witam Cię bardzo serdecznie i mam nadzieję, że czytasz mój list. Mam na imię Amelia, mam 9 lat i chodzę do 3 klasy podstawówki. Bardzo dobrze się uczę, myślę, że moja mama jest ze mnie zadowolona. Mam czworo starszego rodzeństwa, którzy już ze mną nie mieszkają. Odkąd się urodziłam, mama wychowuje mnie sama i nigdzie nie pracuje i za to ją bardzo kocham. W tym roku bardzo bym chciała dostać pod choinkę grę monopoly i puzzle monster night, grałabym z rodzeństwem, gdy będą mnie odwiedzali :) Myślę, że o mnie nie zapomnisz i mnie odwiedzisz. Wesółych Świąt! Amelia :)

Mikołaj, 10 lat:

Św. Mikołaju, masz tak na imię, jak ja. Myślę, że jesteś lepszy ode mnie, bo rozdajesz prezenty.

Dlatego piszę ten list do Ciebie, bo wierzę w to. Wierzę, że jesteś gdzieś i przeczytasz mój list. Napiszę tak, mam 10 lat, siostrę 7 lat i brata 6 lat. Nigdy nie było u nas Mikołaja, bo mama nie ma pieniędzy. Zawsze piszę do Ciebie list, ale chyba gubi Ci się w drodze. Myślę, że tego Ci wiatr nie zabierze. Wierzę w to.

Magda, 6 lat:

Witaj Mikołaju, proszę o czekoladkę, bo nie mamy na takie luksusy pieniędzy, ledwo starcza na opłaty. Obiecuję podzielić się z bratem i jakbyś pomógł mamie zrobić Wigilię, byłoby super. Kochany jesteś.

Gabrysia, 9 lat:

Drogi Mikołaju! Mam na imię Gabrysia i mam 9 lat. Niektóre moje koleżanki nie wierzą w Ciebie, ale ja wierzę. Ja od Ciebie bym chciała, żeby moja mama była szczęśliwa, a oprócz tego chcę kocyk i poduszkę z Kubusiem Puchatkiem, a dla mojej siostry jakieś spodnie, ma 152 cm i słodycze, ona je kocha, ale jeśli to za dużo, to tylko kocyk i spodnie. Mikołaju, mam do Ciebie takie pytanie, czy byś mógł coś przynieść dla mojej mamy? Moja mama by się ucieszyła, gdyby dostała rękawiczki, szalik i czapkę. Pozdrawiam Cię Mikołaju! Gabrysia i Milenka

Kamila, 27 lat:

Witam Cię Mikołaju! Mam na imię Kamila, jestem samotną mamą. Jest mi ciężko w życiu, gdyż jestem niepełnosprawna. Mój starszy synek urodził się jako wcześniak, nie będę pisać o problemach, z którymi się borykam na co dzień, bo są one oczywiste i nie chcę smucić Cię i zanudzać swoimi problemami, wystarczy, że ja z tego powodu mam wiele smutków. Mikołaju, proszę Cię nie zapomnij o nas w te święta. Mój synek ma 5 lat, chodzi do zerówki. Więc wiadomo, potrzeba wiele, dlatego też proszę o cokolwiek, młodszy wiele nie potrzebuje, większość rzeczy ma po starszym braciszku, więc wiedz, że ucieszy nas cokolwiek np. (ubranka 128-134 cm, buciki rozmiar 33-numeracja zawyżona, by ciuszki dłużej służyły, wiadomo lepiej większe niż za małe, no i oczywiście mogą być używane, nowe wiadomo są drogie, przybory szkolne, plecak, słodycze itp. cokolwiek). Mikołaju, ja nie chcę wszystkiego, po prostu napisałam, co może nas uszczęśliwić. A Ty i tak zrobisz, jak uważasz, mam nadzieję, że nas odwiedzisz w te Święta. Kocham Cię, jesteś moją nadzieją na uśmiech mych dzieci.

Michał, lat 15:

Kochany Mikołaju. Piszę do ciebie list, żeby pomóc mamie. Ona wychowuje nas sama, bo tata umarł już dawno temu. Jedyne pieniądze, jakie mamy to, to co mama zarobi w pracy i rodzinne. Renty po tacie nie mamy, bo był nieubezpieczony. Mama ma nas 5 dzieci. 2 jest już dorosłych, ale ja i moi dwaj bracia jeszcze nie i ciągle się uczymy. Widzę, że mama ma dużo problemów i wydatków. Ale jak ja jej mogę pomóc? Rachunki, węgiel, jedzenie, składki w szkole. Wszystko tak dużo kosztuje. Do tego mama ma problemy z żołądkiem i powinna brać stale leki, ale bierze tylko jak ją już mocno boli. Mieszkamy u babci, babcia też ma problemy ze zdrowiem i jest ciągle na tabletkach. Nie mamy internetu tak jak inne dzieci. Nie jeździmy na wakacje. Nawet na wyjazdy całą rodziną, na takie wycieczki też nie jeździmy, bo to za dużo kosztuje. Nawet na lodach takich z automatu nigdy razem wszyscy nie byliśmy. Mama się stara, ale nie może nam dać wszystkiego sama. Dlaczego życie jest takie trudne? O co chcę prosić? Nawet gdybym powiedział, to i tak nie jesteś w stanie tego spełnić. Proszę więc o to, żeby w te święta było coś słodkiego dla nas. Jak możesz, to podaruj nam też płatki do mleka, krem do chleba, coś, co można samemu sobie zrobić i zjeść. Życzę ci spokojnych i wesołych świąt i żeby wszystkie dzieci, które na Ciebie czekają, żebyś do nich przyszedł. Mikołaju, proszę niech ten list zostanie naszą tajemnicą, dobrze? Żeby nikt nie wiedział, że to ja pisałem, bo się będą śmiać.

Danuta, 35 lat:

Witam Cię, Święty Mikołaju, pisałam już tu list do Ciebie, ale nie mogę go znaleźć, spróbuję jeszcze raz napisać. Jestem samotną mamą Natalki i Wiki, długo by opisywać nasze historie życiowe. Żyjemy skromnie, wiadomo braki są, ale wymagający i wybredni nie jesteśmy. Dlatego, Mikołaju drogi, bardzo bym prosiła o coś słodkiego dla moich dziewczynek na święta, a żywość też by nas ucieszyła. Pozdrawiam, mama Danusia.

Wiktoria, 15 lat:

Drogi Mikołaju! Na początku tego listu chciałabym Cię serdecznie pozdrowić. Wiem, że masz zbyt wiele pracy, żeby czytać wszystkie, długie, treściwe listy, więc nie będę Ci zawracać głowy. Nazywam się Wiktoria i mam 15 lat. Mam 2 młodsze siostry: Klaudię 13 lat i Dominikę 8 lat. Naszych rodziców nie stać na prezenty, ponieważ wszystkie pieniądze, jakie mają, idą na opłaty i na nasze leczenie. Ja jestem chora na bołerozę i migrenę, a Dominika ma zeza i grozi jej poważna operacja. Mój tata ma nowotwór, a mama w maju tego roku przeszła poważną operację jelita grubego. Klaudia 13-letnia jest głową rodziny, wspiera nas w trudnych chwilach. Ja chciałabym dostać kosmetyki, moja siostra Klaudia słuchawki, a Dominika przybory szkolne. I wszystkie jeszcze chciałybyśmy prosić o słodczy. W swoim imieniu proszę o zdrowie i miłość rodzinną. Chciałabym, aby spełniły się nasze marzenia. Nie chciałybyśmy zostać na święta bez prezentu. Dziękujemy.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51153-o-co-prosimy-swietego-mikolaja-wiele-listow-wzrusza>